

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Przed mikrofonem Magdalena Miszewska. Zapraszam na kolejny odcinek Audycji Kulturalnych. A, że ma on swoją premierę w Sylwestra zdecydowałam się na temat muzyczny. Jeśli nie ułożyliście jeszcze playlisty na wieczorną imprezę sprawdźcie koniecznie twórczość Zielonogórskiego instrumentalnego tria – Niemoc. A jeśli ułożyliście to po prostu ich do niej dopiszcie. Naprawdę warto. Z Michałem, Radkiem i Filipem spotkałam się pod koniec listopada przed ich koncertem w Cafe Kulturalnej w Warszawie. Grali tego dnia z zespołem „Wczasy”, który był bohaterem jednego z poprzednich odcinków Audycji Kulturalnych. Znajdziecie go na naszej stronie internetowej i w serwisie iTunes. A postwave’owa, eksperymentalna „Niemoc” brzmi właśnie tak.**

♪ [ENERGICZNA MUZYKA – Fragment utworu zespołu Niemoc]

FILIP AWŁAS: Leci?

MAGDALENA MISZEWSKA: **Dobrze wszystko leci. Spotykamy się..**

RADEK REGUŁA: Szybciej będzie lecieć.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Kiedy teraz mamy teraz już rozwinięty kabel prawidłowo to mogę powiedzieć z kim się spotygam, a spotygam się z zespołem „Niemoc” w magazynie Cafe Kulturalnej w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki. Jest tu chyba najmniejsze pomieszczenie jakie w tym Pałacu występuje, tak mi się wydaje. A chłopaki nazywają się.**

FILIP AWŁAS: Filip.

RADEK REGUŁA: Radek.

MICHAŁ DROZDA: Michał.

**MAGDALENA MISZEWSKA: A zaczniemy chyba od kwestii, która wydaje mi się chyba najbardziej nurtuje waszych słuchaczy, a na pewno mnie nurtuje najbardziej bo zapowiadaliście, że wasza płyta debiutancka długogrająca ukaże się jeszcze w tym roku. Jest końcówka listopada, szansę są raczej małe chyba, że planujecie wydanie jej tuż przed świętami dla tych, którzy w ostatniej chwili kupują prezenty. Jak to z tą płytą jest? Czy uda się jeszcze w tym roku czy się nie uda? Czy w ogóle ona się ukaże?**

FILIP AWŁAS: Nie chcemy nic potwierdzać, ani zaprzeczać ale deklarujemy się, że płyta się ukaże – to wiemy na pewno.

MICHAŁ DROZDA: Płyta się ukaże tylko na razie jest taki moment, że po prostu ona jest skończona i leży i teraz musimy załatwić wszystko to co jest dookoła, czyli to żeby rzeczywiście puścić ją w świat w takiej formie i w taki sposób i w takimi ludźmi jakimi chcemy i takimi żeby to było dla niej i dla nas najlepsze więc teraz jest okres, w którym próbujemy to wszystko dopiąć jak najlepiej. Muzycznie jest skończona i już jakby wiemy jak to będzie wyglądać i jak brzmieć, natomiast no wszystkim, którzy czekają musimy na razie polecić żeby się trochę jeszcze uzbroili w cierpliwość bo no zajmuje to trochę więcej, niż myśleliśmy ale co do tego, że płyta się ukaże to możemy potwierdzić na sto procent, ponieważ jest zrobiona ale na razie bez żadnych czasowych szczegółów niestety.

RADEK REGUŁA: Z jednej strony jesteśmy przyzwyczajeni, że jak chcemy coś wydać to zawsze wiążę się to z obsuwą roczną albo mniej więcej roczną, jednak w tym przypadku no powiedzmy jesteśmy trochę niestety zaskoczeni i zasmuceni bo spodziewaliśmy się, że uda się dopiąć ten temat do końca roku a wydaje się, że no jednak jest to niemożliwe i chyba jednak dwa tysiące dziewiętnaście to jest nasz rok.

MICHAŁ DROZDA: Przepraszamy wszystkich zawiedzionych fanów ale obiecujemy, że jak płyta już dotrze to nie będziecie zawiedzeni.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A czy przez to mam rozumieć, że wy szukacie jeszcze wydawcy? Bo szukałam tej informacji gdzieś i nie udało mi się znaleźć, a epi wydawaliście współpracując z różnymi wydawnictwami.**

FILIP AWŁAS: Tak.

RADEK REGUŁA: No tak. (śmiech)

MICHAŁ DROZDA: (śmiech)

FILIP AWŁAS: No do tej pory wydawnictwa, z którymi współpracowaliśmy przy okazji epek to były w większości współprace takie bardzo przyjemne ale jednorazowe jednak, nie było na razie takiej sytuacji żebyśmy wiązali się z kimś tak na stałe. No i dopadło nas to przy okazji wydawania płyty bo rzeczywiście musimy znaleźć kogoś, kto ten temat by chciałby z nami realizować. Także no tak, na razie szukamy wydawcy. No ale perspektywy jakieś tam są więc liczymy, że bardzo szybko uda nam się to dociągnąć do końca no i wtedy, jak już tylko będziemy wiedzieli, że możemy zacząć to już wtedy możemy zapewnić, że już nie będziemy czekać tylko od razu temat ruszany będzie przez nas.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A czy te poszukiwania wydawcy, które trwają to jest jakiś znak, że taka muzyka, którą wy gracie gdzieś tam jest może zbyt niszowa jeszcze w Polsce, że właśnie ten proces trwa dłużej niż zakładaliście?**

FILIP AWŁAS: Może nie jest o tyle niszowa, co nie ma swojego odpowiednika, a od razu wynika z tego to, że skoro taka muzyka się nigdzie wcześniej nie pojawiała to nie ma też ludzi, którzy wydawaliby podobną muzykę, którzy byliby nastawieni na taki profil.

RADEK REGUŁA: Jak jest w Polsce dziesięć takich samych zespołów to łatwo je wydać w jednym labelu, a jak jest tylko jedna „Niemoc” to gorzej znaleźć odpowiednie miejsce.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Elektroniczno-gitarowe trio bo chyba nie powiedzieliśmy w ogóle jaką muzyką się zajmujecie. Trochę grzebania w latach osiemdziesiątych ale z drugiej strony też sporo współczesności, post punk, electro i postwave. Tak wy gdzieś tam o sobie napisaliście?**

FILIP AWŁAS: Dokładnie tak jak powiedziałaś to tak moglibyśmy się opisać. Wszystko zawarłaś wydaje mi się.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Epka, którą wydaliście ostatnio – bo skoro ona się ukazała to o niej możemy jeszcze trochę porozmawiać – „Wyspy chłodne”. Wiosną wyszła na winylu wzbogacono dodatkowo o remixy Hatti Vatti i Eltrona. To nie pierwszy raz, kiedy ktoś remixował wasze utwory więc zakładam, że byliście już przyzwyczajeni do tego, że ktoś bierze na warsztat waszą twórczość i wiedzieliście jak to jest słuchać siebie w nieco innej odsłonie. Czy ta odsłona wasza, którą widzi ktoś inny wam się podoba?**

FILIP AWŁAS: Pewnie. Zawsze podkreślamy, że lubimy słuchać naszego materiału całkiem odwróconego do góry nogami i sami jesteśmy zawsze zaskoczeni jak ciekawie to może brzmieć, dlatego lubimy słuchać naszych utworów w różnych ciekawych wersjach.

MICHAŁ DROZDA: My na początku działalności byliśmy związani dosyć z taką sceną bardziej klubową w Polsce więc zawsze staramy się trochę to podkreślać tym żeby jakiś tam remix czy zrobić samemu czy otrzymać od kogoś. No i tak, zawsz to jest muzycznie bardzo fajna rzecz

usłyszeć jak ktoś inny podchodzi do tego co mu tam dajemy i co on słyszy w tej naszej muzyce więc no na razie nie mamy chyba zamiaru odchodzić od remixowania, ani nas przez innych artystów, ani robienia remixów przez nas.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Na tej epce znajdziemy też utwór „Trynidad, Tobago”. Czy wy byliście kiedyś na tych wyspach inspirować się żeby potem oddać ten klimat nagrywając w zimnej Polskiej piwnicy taki utwór?**

FILIP AWŁAS: To jest dobry pomysł na przyszłość, moglibyśmy tak zrobić ale do tej pory wszystko nagrywaliśmy w sypialni.

RADEK REGUŁA: Szczególnie w taki dzień jak ten miło by się było znaleźć w Trynidadzie? Albo na Tobago? No bo tutaj pogoda jest jaka jest, natomiast nie byliśmy.

FILIP AWŁAS: Szukamy sponsora.

RADEK REGUŁA: Szukamy sponsora. (śmiej) Tak jest. Bo no inspiruje nas chyba nas bardziej jednak ten polski chłód póki co, a że chcieliśmy oddać trochę na epce tropików to zdecydowaliśmy się na takie tytuły.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Mi się podoba bardzo wasze podejście, że wy tych epek wydawaliście trochę i pojawia się na każdym etapie rozwoju zespołu zapis tego jaki ten zespół był w tym akurat momencie bo sporo debiutujących kapel koncentruje się na tym, żeby gdzieś tam kiedyś nagrać swoją płytę i w związku z różnymi przeszkodami po drodze tej płyty czasami nie nagrywają nigdy, przestają istnieć i w zasadzie nie ma po nich żadnego śladu więc fajnie, że epki do tej pory się pojawiały. Ale czy pracując nad płytą już tą, która ma się dopiero się ukazać w jakiś sposób zmieniliście styl pracy? Pomyśleliście może o niej jako jakiegoś bardziej jakimś koncepcyjnym albumie ?**

FILIP AWŁAS: Na początku chciałbym się odnieść do tego co powiedziałaś bo to jest trafne bardzo. Jak rozmawialiśmy w trakcie tworzenia tego albumu o tym i gdyby miał on powstać z wydawania tych wszystkich epek, jakby na początku nagrać album to to było by coś straszego, ponieważ nie byliśmy gotowi kompletnie żeby podjąć się takiego przedsięwzięcia. A właśnie tak jak powiedziałaś, „z epi na epkę” – jak to pięknie brzmi, trochę dojrzewaliśmy - i trochę szukaliśmy swojego brzmienia ale też rozwijaliśmy się, dowiadaliśmy się różnych nowinek technicznych, które pozwalały nam się rozwinąć w tej kwestii. A ta płyta jest takim domknięciem pewnego etapu i jest to taka ukształtowana „Niemoc” taka jakbyśmy chcieli żeby ona brzmiała opakowana w zdecydowanie lepszej realizacji niż do tej pory. I jest to takie kłamrowe zamknięcie tego co do tej pory zrobiliśmy.

♪ [ENERGICZNA MUZYKA – Fragment utworu zespołu Niemoc]

MAGDALENA MISZEWSKA: **Tak sobie pomyślałam właśnie, że gdyby ta płyta jeszcze dłużej się nie ukazywała to te epi są całkiem dobrym pomysłem komercyjnym. Możecie je zebrać w jednego boxa i wydać jako epi remastered na przykład.**

RADEK REGUŁA: Może tak kiedyś będzie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **To czekamy w takim razie zobaczymy co będzie pierwsze. Czy taki box „The Best of” czy debiutancka płyta. Muzyka instrumentalna, czyli tą którą się zajmujecie chociaż nie wiem czy przypadkiem ktoś nie zaśpiewa na tej płycie długo grającej, a nie chcieliście jeszcze niedawno tego zdradzać. Nie wiem czy zmieniliście zdanie. Czy zdradzacie coś czy nie?**

FILIP AWŁAS: Nie.(śmiej)

RADEK REGUŁA: (śmiej)

MICHAŁ DROZDA: (śmiech)

MAGDALENA MISZEWSKA: **Więc skoro nie zdradzacie.**

RADEK REGUŁA: Nie zdradzamy na razie.

MAGDALENA MISZEWSKA: **To rozmawiamy o tym co jest, czyli o muzyce instrumentalnej. Czy ona jest waszym zdaniem łatwiejsza czy trudniejsza w odbiorze? Bo wydaje mi się, że może być łatwiejsza o tyle, że kiedy ktoś śpiewa to można się zidentyfikować z tekstem, z wokalistą, pośpiewać sobie chórek na koncercie ale z drugiej strony też kiedy nikt nie śpiewa to też łatwiej się skupić na samej muzyce no bo kiedy nie pasuje nam wokalista albo wokalistka w jakimś zespole to często cały nam się nie nadaje się do słuchania chociaż muzycy potrafią być bardzo dobrzy.**

FILIP AWŁAS: W twoich pytaniach zawsze znajdzie się odpowiedź taka jaką byśmy chcieli odpowiedzieć zauważyłem. (śmiech)

MAGDALENA MISZEWSKA: **A to może ja sama ze sobą będę rozmawiać, a wy będziecie przytakiwać. (śmiech)**

RADEK REGUŁA: Właśnie tak jak powiedziałaś. Przynajmniej z mojej strony często tak to wygląda, że podoba mi się intro do utworu ale kiedy wchodzi wokal to od razu wyłączam na przykład mimo, że instrumentalnie może mi się coś podobać. Co do odbioru to dzięki temu myślę, że jest łatwiejsza, natomiast ze strony artystycznej jest trudniejsza do napisania, ponieważ robienie takiego instrumentalu pod linie wokalną jest taką rzeczą trochę obok, gdzie ten wokal jest tym głównym narzędziem i jest tak na środku i wszyscy się głównie na tym skupiają a żeby instrumentalnym utworem zachęcić słuchacza, zainteresować to trzeba się trochę bardziej nagłówkować wydaje mi się.

MICHAŁ DROZDA: Zawsze też mamy trochę z tyłu głowy żeby jednak mimo, że jest to muzyka instrumentalna to żeby przemyścić tam jakąś taką melodie albo jakiś element, który zostanie w głowie żeby trochę się bardziej przypodobać tym, którzy na co dzień obcują jednak z muzyką, z wokalistą, wokalistką – więc tak. Instrumentalnie grać często jest trochę trudniej ze strony kompozytorskiej, natomiast cały czas mamy z tyłu głowy to, że jednak ważne jest to żeby muzyka została z kimś jak już wyjdzie z koncertu czy zacznie słuchać jakiegoś następnego zespołu po nas. Więc takie te elementy melodyczne powiedzmy też są dla nas ważne w naszej muzyce.

MAGDALENA MISZEWSKA: **W przypadku muzyki instrumentalnej odpada też ten kłopot, który ma wielu polskich artystów, czyli poprawne śpiewanie po angielsku co podobno ma otworzyć drzwi do kariery międzynarodowej. Pierwsza trasa zagraniczna też już za wami. Niezbyt długa ale jest, odhaczone. Jak ją wspominacie?**

FILIP AWŁAS: Jeszcze tylko szybko powiem, że mój tata mówił, że gitara powinna śpiewać. I tak zakończę poprzedni wątek. Trasę wspominamy bardzo pozytywnie. Była to wielka przygoda dla nas, ponieważ nigdy nie graliśmy czterech koncertów dzień po dniu więc to było po pierwsze, nie ważne gdzie to było, w jakim kraju, to było dla nas wyzwanie ale daliśmy radę. I chcielibyśmy więcej mieć takich okazji.

RADEK REGUŁA: Jest to zawsze fajna okazja do poznania nowych ludzi. Bardzo często osoby, które organizują te koncerty są super postaciami, które jakby napędzają lokalne sceny muzyczne i spotkanie się z nimi jest takie inspirujące i nakręcające do dalszego działania. No i także publiczność za granicą też może dobrać nasz zespół chociażby właśnie przez ten brak wokalu, nie ma żadnych przeszkód, żadnych podziałów.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ja widziałam was na żywo tylko raz więc nie mogę tego jakoś zanalizować od strony odbiorcy ale wiem, że koncerty różnią się od waszych nagrań. Na ile improwizacji sobie pozwalacie podczas koncertu ?**



FILIP AWŁAS: Kiedyś chyba bardziej improwizowaliśmy ale to nie specjalnie. Zależy, mi się wydają, że od koncertu czasem. Jeśli czujemy między sobą, że to jest dzisiaj dobry dzień i jest energia na scenie to czasem sobie pozwalamy na jakieś urozmaicenia. Poza tym nasz koncertowy sound i to jak wyglądają aranżacje i tak różnią się o wiele od tego co jest zawsze na nagraniach. Więc to i tak jest zaskakujące wydaje mi się dla słuchacza.

RADEK REGUŁA: Natomiast na koncertach to nie jest sama improwizacja jest jakimś nowym elementem ale właśnie energia którą otrzymujemy od ludzi i to raczej właśnie obecność tej energii zmienia jakość muzyki.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Ja odbieram waszą muzykę jako taneczną – czasami bardziej czasami mniej – ale jednak jako muzykę taneczną. Czasem w recenzjach piszę się, że senna atmosfera u was w utworach panuje. Czy ktoś już zasnął kiedyś na waszym koncercie?**

FILIP AWŁAS: Może nie zasnął ale często widać osoby z zamkniętymi oczami, bujające się trochę. To taki sen - pół sen.

MICHAŁ DROZDA: Nikt nie zasnął bo ostatnio mieliśmy okazję, tydzień temu, zagrać pierwszy koncert w historii zespołu, kiedy ludzie siedzieli. Zawsze mamy do czynienia z takimi stalami, gdzie jednak trzeba stać więc trudno zasnąć na stojąco. Natomiast wydaje mi się, że mimo tych siedzonych tydzień temu, to jednak nikt nie zasnął. Także licznik ludzi śpiących na koncercie mimo co nadal jest zero. Jak ktoś chce spróbować i przyjść i zasnąć to zapraszamy na koncerty.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A jeżeli chodzi jeszcze o instrumentarium. Wśród komentarzy, które sobie czytałam moich znajomych, którzy wybierają się na wasz dzisiejszy koncert jeden pojawił się taki trochę żartobliwy, że „Bardzo fajne szczawiki czują bluesa i tak dalej, ale bardzo szkoda, że nie grają z prawdziwą, żywą perkusją”.**

FILIP AWŁAS: No cóż.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Czyżby nie znaleźli zdolnego perkusisty? - To była druga część takiego zadanego w przestrzeń pytania.**

FILIP AWŁAS: A czyżby nie znaleźli dobrego wokalisty? No możemy tak tutaj dyskutować co było powodem. Tak sobie wymyśliliśmy, rozwijamy się w różnych kwestiach instrumentalno-technicznych ale włożenie perkusji czy perkusisty na plecach to byłoby za dużo na razie. Plus to też dużo by diametralnie zmieniło brzmienie zespołu więc trzeba by wtedy wszystko przemyśleć od nowa więc na razie nie mamy perkusisty.

MAGDALENA MISZEWSKA: **I próba trwałaby dłużej bo zanim by się Pan lub Pani rozłożył lub rozłożyła to wy już zdążylibyście zjeść, wypić kawę i pewnie porozmawiać, wrócić i jeszcze by się próba nie zaczęła. W takich momentach jak dziś, kiedy pociągi wam się spóźniają nie była by to komfortowa sytuacja.**

RADEK REGUŁA: No na pewno, to prawda. My prowadzimy dużo takich rozmów, na temat tego co można by było dodać, co by można było zamienić. Jest między nami ciągła taka wymiana pomysłów i poglądów na temat tego, jak to dalej pociągnąć, co zrobić żeby trochę to zmienić, żeby trochę nowej jakości nadać i ludzi od nowa zainteresować. Natomiast myślę, że takie pomysły będziemy wdrażać na razie dosyć powoli. Co do perkusji, no czasem prawda, wychodzi taki temat przy okazji tego co ktoś nam powie albo o co my sami sobie tam myślimy jak to brzmi na żywo, ale póki co jednak zostajemy przy takiej formie jaką mamy no bo sprawdza się póki co tak jak trzeba, tak czujemy przynajmniej.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A czy studia muzykologiczne i z reżyserii dźwięków wpływają teraz na zmiany, które zachodzą w waszym zespole. Przekładacie te teorię na praktykę? Czy na zajęciach denerwujecie się, że ta teoria z praktyką nie ma nic wspólnego?**

FILIP AWŁAS: Mniej szumią nagrania wydaje mi się to jest największa zmiana. Jak czasem sobie zobaczymy nasze stare nagrania to jest progres. Może to są takie rzeczy, których nie widać z dnia na dzień, ale na przestrzeni paru lat to widać dużą różnicę na plus.

RADEK REGUŁA: A do tego obecnie właśnie zwróciliśmy się w trochę inną stronę komponowania naszych utworów, które możemy już nazwać powoli komponowaniem bardziej, niż dżemowaniem. Ale to będzie słyszalne dopiero po płycie kolejnej może, zobaczymy kiedy to będzie. (śmiech)

FILIP AWŁAS: (śmiech)

MICHAŁ DROZDA: (śmiech)

MAGDALENA MISZEWSKA: **Siadacie z notatkami ze studiów i komponujecie według listy?**

FILIP AWŁAS: Nie z notatkami, to wszystko z głowy. (śmiech)

RADEK REGUŁA: Wszystko z głowy. A powiedziałbym nawet, że z serducha.

MICHAŁ DROZDA: Na kolokwiach na uczelni no to już wiedzą co po kolei robić nie trzeba notatek.

MAGDALENA MISZEWSKA: **A klóćcie się z profesorami czasem? Mając jakieś swoje własne doświadczenia, których być może oni nie mają? Na którym jesteście roku? Może to nie ten czas jeszcze.**

RADEK REGUŁA: Na trzecim. Trzecim i drugim ale to wszystkie ostatnie są.

FILIP AWŁAS: Ja właściwie skończyłem właściwie studia. (śmiech)

MAGDALENA MISZEWSKA: **Przegapiona szansa na klótnie.**

FILIP AWŁAS: Tak, tak. Chyba, że na obronie pracy.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Wystąpicie jako „Niemoc”.**

RADEK REGUŁA: Na obronie ?

FILIP AWŁAS: Na obronie. (śmiech)

RADEK REGUŁA: Żeby przekonać tam profesorów to trochę jeszcze zagramy, tam na dobrą nutkę dla Filipa.

FILIP AWŁAS: No do kotleta na obiedzie po obronie to jak najbardziej. Myślę, że wtedy możemy zagrać.

♪ [ENERGICZNA MUZYKA – Fragment utworu zespołu Niemoc]

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.